

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 maja 2021 roku, wydanym w sprawie z powództwa R. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności i zapłatę, Sąd Rejonowy w Zgierzu:

I. w zakresie żądania pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności:

1. pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego numer (...) wystawionego przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. w dniu 25 kwietnia 2015 roku, zaopatrzonych w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 10 czerwca 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I Co 1399/15 – w całości ponad już wyegzekwowaną kwotę 12.996,51 zł;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego;
4. nie obciążył powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi;
5. nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 2.673,30 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. w zakresie żądania zapłaty:

1. umorzył postępowanie co do żądania zwrotu kwot wyegzekwowanych i odszkodowania za utracone korzyści;
2. oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia kwoty 9.974,13 zł,
3. nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu I.2 wyroku w całości oraz w zakresie punktu II.2 wyroku w całości. Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. nierozpoznanie istoty sprawy - w zakresie skarżonego punktu 1.2 (w zw.

z 1.1 wyroku) - czyli pominięcie całkowite lub dokonanie błędnego merytorycznego rozpoznania podstaw pozwu, pominięcie całkowite lub dokonanie błędnego rozpoznania twierdzeń i zarzutów oraz dowodów na ich poparcie podnoszonych bezspornie w sprawie, które mają istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia tego sporu - poprzez mianowicie m.in.:

- całkowite pominięcie rozpoznania zarzutów i twierdzeń podnoszonych

od początku procesu wobec braku skutecznego wypowiedzenia skarżonej Umowy kredytowej, co wywołuje bezzasadność całego (...), co bezsprzecznie ma istotne znaczenie w sprawie - a Sąd I instancji wcale się do tego nie odniósł, nie zbadał, nie ocenił istotnego wpływu na to postępowanie, co wymaga zmiany lub ostatecznie uchylenia wyroku w skarżonym zakresie punktu 1.2 oraz przekazania do ponownego rozpoznania zgodnie z wnioskami apelacyjnymi;

- całkowite pominięcie rozpoznania zarzutów i twierdzeń podnoszonych od początku procesu wobec braku jednoznacznego wykazania daty wymagalności roszczeń z tego (...), co jest wymagalnym elementem ważności (...) wskazanym w uchylonym art. 96 pr. bankowego, ponieważ raz Sąd Rejonowy w Zgierzu za (...) S.A. (Pozwanym), stwierdza, że wymagalność zgodnie z treścią (...) przypada na 3 stycznia 2015 r., a w innym miejscu w sprawie

wskazuje się datę wymagalności na 11 października 2014 r., która to data wynika wprost z treści wypowiedzenia, bo 11 października 2014 r. minął 30 dniowy okres biegu wypowiedzenia i od 12 października 2014 r. biegnie okres opóźnienia w spłacie, ale z kolei nie ma to potwierdzenia w księgach rachunkowo-bankowych - data wymagalności określona w skarżonym (...) na 3 stycznia 2015 r. nie ma oparcia w żadnym dokumencie wypowiedzenia i z tym jest związany kolejny zarzut, którego zbadaniem miał się zająć Sąd I instancji w tym ponownym procesie, rozpoznaniu, a wcale się tym nie zajął;

- całkowite pominięcie rozpoznania zarzutu apelacyjnego, którym kazał się zająć W. Sąd w postępowaniu apelacyjnym III Ca 642/19, czyli rozpoznania zarzutu naruszenia art. 5 k.c., czyli naruszenia zasad współżycia społecznego, w związku z faktem, że przez działania (...) S.A. od 12 października 2014 r. do 3 stycznia 2015 r. pozostawałem jako konsument i klient (...) S.A. (Pozwanego) w niepewności co do jednoznaczności wypowiedzenia, skoro wypowiedzenie z 29 sierpnia 2014 r. (k. 119) miało zapadalność na ww. 11 październik 2014 r., a w (...) zapadalność jest określona na 3 stycznia 2015 r. i Sąd Rejonowy w Zgierzu w obu tych postępowaniach - tym starym (...) nie wyjaśnił tej rozbieżności i nie wziął w ogóle jej w wyrokowaniu i tak samo w ogóle się tym nie zajął obecnie w skarżonym postępowaniu - I C 2437/19, bo mimo, że w apelacji Sąd Okręgowy kazał się tym zająć i wskazał na ten aspekt, to nic na ten temat nie ma w uzasadnieniu obecnego wyroku, poza znowu przemycionym w ustaleniach faktycznych założeniem, że kredyt był wypowiedziany tym rzekomym wypowiedzeniem z 29 sierpnia 2014 r. (k. 119).

2. błędy w ustaleniach faktycznych, czyli błędne ustalenie faktów lub nieustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia - sprzeczności ustaleń faktycznych Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, które wynikają głównie z naruszeń prawa procesowego, czyli przede wszystkim art. 233 § 1 k.p.c. - przez dowolną i wybiórczą, a nie swobodną i wszechstronną ocenę dowodów i faktów z nich wynikających, która to ocena jest pozbawiona zasad logicznego myślenia i wbrew zasadom doświadczenia życiowego, a mianowicie:

- „Pomimo sprzedaży (k. 265-266v) przez (...) S.A. (Pozwanego) całości (ponad wyegzekwowane 12.996,51 zł) tego rzekomego mojego długu z tytułu skarżonej Umowy kredytowej, powód pozostaje w dalszym ciągu dłużnikiem wobec Banku (a nie wobec co najwyżej Funduszu) z tytułu zwrotu kapitału netto (bo Sankcja Kredytu Darmowego jest skutecznie złożona i wywołała skutki - jak sam orzekł Sąd) i że to była zasadna podstawa oddalenia żądania zapłaty na kwotę dochodzoną: 9.974,13 zł z punktu II.2 wyroku skarżonego, bo Bank może zatrzymać te pieniądze, pomimo, że nie odliczył ich od tego zadłużenia zanim je sprzedał, a więc po sprzedaży, to tylko on jest per saldo i w całości winien wobec powodowi tą sumę: 9.974,13 zł, a powód nie ma wobec niego żadnego długu, bo całość niewyegzekwowaną sprzedał Funduszowi” - co jest przecież horrendalnym dowodem nielogiczności i sprzeczności z doświadczeniem życiowym tego wyводу Sądu Rejonowego w Zgierzu (punktu II.2) z 13 maja 2021 r., bo jak sam stwierdza Sąd, w wyniku tej sprzedaży Bank przestał być wierzycielem powoda, który przestał być dłużnikiem Banku w jakimkolwiek zakresie, ale za chwilę Sąd I instancji konstatuje, że to roszczenie oddalił, bo na zasadzie rozliczenia saldem ta kwota jest należna (...) S.A. (Pozwanemu) na pokrycie kapitału, którego jeszcze mu nie zwrócił, chociaż on nie jest już wierzycielem powoda, a powód jego dłużnikiem w jakiegokolwiek kwocie;

- „Sąd błędnie ustalił, podobnie jak w poprzednim postępowaniu I instancyjnym, że wezwanie do zapłaty z 6 sierpnia 2014 r. (k. 117) (które poprzedzało rzekome wypowiedzenie i stanowić miało umowne postępowanie upominawcze - § 11 pkt 1 Umowy - k. 8-11) dotarło do powoda i mógł się z nim zapoznać, mimo, że go nie dostał i jako postępowanie upominawcze traktował to rzekome wypowiedzenie z 29 sierpnia 2014 r. (k. 119), które było Ostatecznym wezwaniem do zapłaty” - bo jak podnosił od 2017 r. Sądy I instancji przyjęły jako dowód otrzymania tego wezwania do zapłaty z 6 sierpnia 2014 r. (k. 117) książkę nadania (k. 118-118v), ale jak wskazywał, w tej książce nie ma wskazania, że to pismo doręczono powodowi lub przynajmniej awizowano w miejscu zamieszkania, gdzie powód mieszka od urodzenia i każdą korespondencję odbiera, zwłaszcza sądową, co też w pismach podnosił, więc niemożliwością było, aby nie odebrał takiego listu, gdyby on dotarł i w tych okolicznościach nie można uznać na podstawie art. 61 i następnego k.c., że to oświadczenie, wezwanie do zapłaty (k. 117) doszło w taki sposób, że powód mógł się z nim zapoznać. Jedynym pismem, które otrzymał i potraktował jako realizację umownej procedury upominawczej, zgodnie z § 11 pkt 1 Umowy (k. 8-11), było to z 29 sierpnia 2014 r. (k. 119). Dopiero w następstwie tego pisma (k. 119) odebranego w dniu 4 września 2014

r. liczył się z otrzymaniem kolejnego pisma z wypowiedzeniem, co wynika z kolei z § 18 i § 19 Umowy (k. 8-11). Tym bardziej, że jak widać w dniu 30 października otrzymał nowy harmonogram spłat w związku ze zmianą oprocentowania (k. 73-73v), a od 12 października 2014 r. ten kredyt byłby już wypowiedziany, gdyby to pismo z 29 sierpnia 2014 r. (k. 119) było traktowane jako realne i skuteczne wypowiedzenie, a nie tylko zgodnie z jego nazwą Ostateczne wezwanie do zapłaty i realizację postępowania upominawczego. Tym bardziej należy tu zwrócić uwagę na fakt bezsporny, że w skarżonym (...) (k. 3) jako ustawowo wymagalną w bte datę wymagalności (...) S.A. wskazuje 3 stycznia 2015 r., a nie 12 października 2014 r., gdy zapadł termin wynikający niby z tego wypowiedzenia - będącego tylko Ostatecznym wezwaniem do zapłaty (k 119).

- „Ja, jako strona, nie kwestionowałem prawdziwości, rzetelności i mocy dowodowej dokumentów (...) S.A. (Pozwanego) na podstawie których Sąd I instancji dokonał tych w znacznej mierze błędnych i niezgodnych z realnym stanem faktycznym ustaleń stanu faktycznego" - a prawda jest taka, że całe to postępowanie od 2017 r. toczy się na podstawie negocjacji rzetelności i prawdziwości dokumentacji rachunkowo-bankowej (...) S.A. (Pozwanego), więc stwierdzenie, że zwłaszcza ja nie negocjowałem mocy dowodowej i rzetelności ksiąg banku, tego (...) i innych w sprawie dokumentów Banku jest po prostu nieprawdą, ale w tym celu należy przeczytać po prostu od początku do końca akta.

3. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- naruszenie art. 61 kc i/lub 65 kc - przez ich niezastosowanie i/lub błędną interpretację, który polega na błędnym ustaleniu stanu faktycznego w zakresie skuteczności tego wypowiedzenia Umowy o rachunki bankowe 29 sierpnia 2014 r. (k. 119), ale przede wszystkim w aspekcie stwierdzenia, że wystarczy dowód nadania przez (...) S.A. - książka nadawcza (k. 118-118v) od tego pisma z 6 sierpnia 2014 r. (k. 117), więc nie można go uznać za realizację umownego postępowania upominawczego, a w tej książce brak dowodu, że mi to pismo dostarczono do Z. i/lub awizowano w Z., a stało się podstawą ustalenia faktycznego, że to było postępowanie upominawcze, wezwanie przed wypowiedzeniem. Powód za postępowanie upominawcze traktował to otrzymane pismo z 29 sierpnia 2014 r. (k. 119), które było Ostatecznym wezwaniem do zapłaty, było postępowaniem upominawczym, a nie żadnym wypowiedzeniem. To jest w pismach podnoszone;

- art. 498 kc w zw. z art. 45 Konstytucji - przez ich błędne zastosowanie i/lub błędną interpretację - co wynika z forsowanej przez Sąd I instancji koncepcji - teorii rozliczeń saldem z urzędu przez sąd, gdy tak naprawdę w linii najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazane jest, że ta teoria nie ma w prawodawstwie krajowym oparcia, bo to tylko strony mogą dokonywać wzajemnych potrąceń i w ten sposób rozliczeń między sobą różnych świadczeń i praw, bo to wynika z opisanych w tej apelacji zasad procesu cywilnego, czyli kontradiktoryjności i dyspozycyjności równych stron, a rola sądu to rola rzetelnego, bezstronnego i niezawisłego arbitra, a nie „adwokata z urzędu”, który na siłę działa jak izba rozrachunkowa na rzecz interesu najczęściej jednej ze stron, zwłaszcza jak w tym wypadku, gdy powód dochodzi słusznej zapłaty od (...) S.A. (Pozwanego) kwoty: 9.974,13 zł, a Sąd I instancji na dodatek bezzasadnie i błędnie oddala to powództwo pod pozorem rozliczeń, których, gdy była taka możliwość Pozwany sam we własnym interesie nie zrobił, a po sprzedaży całości tej wierzytelności z kredytu nie jest już potencjalnym wierzycielem, więc w wyniku tego zastosowania błędnego przez Sąd Rejonowy w Zgierzu rozliczenia wg teorii salda doprowadził to wydania błędnego i niezgodnego ze stanem faktycznym i prawnym tej sprawy orzeczenia na wyłącznie powoda pokrzywdzenie. To przecież tylko i wyłącznie świadome swoich interesów strony powinny mieć prawo decydowania kiedy i które swoje prawa poddadzą pod osąd i z których w najwygodniejszym momencie skorzystają, a nie sąd ma z urzędu działać za strony, jeżeli to wprost nie wynika z regulacji prawno-procesowych, a w tym względzie nie wynika.

4. naruszenie prawa procesowego, formalnego, które miały wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- naruszenie art. 233 § 1 kpc polegające na dowolnym i wybiórczym a nie swobodnym i wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału dowodowego i wynikających z tego faktów

- co spowodowało błędne ustalenia faktyczne i prawne w zakresie bezwzględnej nieważności ex lege i ex tunc skarżonej Umowy kredytowej, czyli de facto i nieważności w całości skarżonego (...), bo bankowe tytuły egzekucyjne zgodnie z uchylonymi przepisami 96 i następnymi prawa bankowego określały, że banki mogły wystawiać (...) tylko dla

czynności bankowych, jakim bez wątpienia jest każda umowa kredytowa, ale jeżeli jest to bezwzględnie nieważna ex lege i ex tunc Umowa, jak nasza to wystawienie (...) było również czynnością nieważną.

Zagadnienie braku merytorycznego rozpoznania tej bezwzględnej nieważności ex lege i ex tunc tej skarżonej Umowy kredytowej, to teraz w tym zakresie naruszenia prawa procesowego należy wskazać, że Sąd I instancji w sposób nielogiczny i niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego przeanalizował niemal te same podstawy wywołujące stwierdzoną zasadność Sankcji Kredytu Darmowego, czyli przede wszystkim nieprawidłowości w określeniu w tej Umowie kredytowej kwoty kredytu netto do dyspozycji, czyli bez uwzględniania w tej kwocie kredytowanych kosztów tego kredytu - w tym wypadku kosztu skredytowanego ubezpieczenia, które zostało od razu pobrane z błędnie wskazanej kwoty kredytu, czyli w tym zakresie nie była to w pełni kwota do dyspozycji dla powoda, ale mniejsza, pomniejszona o pobrany koszt tego ubezpieczenia, ale jednocześnie, podnosząc zarzut i twierdzenie o bezwzględnej nieważności ex lege i ex tunc tej Umowy w piśmie z 11 marca 2020 r. (k. 247-266v), to prawidłowe oznaczenie kwoty kredytu oddawanego do dyspozycji kredytobiorcy, czyli określenie świadczenia głównego, jest przecież kluczowym elementem essentialia umowy kredytu, a drugim z takich elementów jest mechanizm zmienności zmiennej stopy kredytu.

I to właśnie na tym polega nielogiczność i niezgodność z zasadami doświadczenia życiowego w ocenie treści tej skarżonej Umowy kredytowej (k. 8-11) jako dowodu na podnoszony zarzut bezwzględnej nieważności i jednocześnie zasadności Sankcji Kredytu Darmowego, a także pominięcie w tym procesie merytorycznego rozpoznania abuzywności tej Umowy, których Sąd de facto nie dokonał wnikliwie wychodząc z założenia ich bezprzedmiotowości wynikającej ze stwierdzenia skuteczności Sankcji Kredytu Darmowego.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu I.2 wyroku poprzez pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci Bankowego Tytułu Egzekucyjnego nr (...) z dnia 25 kwietnia 2015 r. co do kwoty 12.996,51 zł oraz w zakresie punktu II.2 wyroku poprzez zasądzenie zapłaty od (...) S.A. na rzecz powoda kwoty 9.974,13 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 marca 2018 r. do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie od (...) S.A. zapłaty na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów sądowych oraz ewentualnych kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie do dnia zapłaty.

Ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku w całości co do punktu I.2 w zw. z punktem I.1 i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z orzeczeniem o kosztach apelacji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Odnosząc się do zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, w odniesieniu do oddalonego powództwa w zakresie żądania zasądzenia kwoty 9.974,13 zł poprzez pominięcie rozpoznania zarzutów i twierdzeń co do skutecznego wypowiedzenia umowy kredytowej i jednoznacznego wykazania daty wymagalności roszczeń z (...) oraz pominięcie rozpoznania zarzutu art 5 k.c., należy stwierdzić, że nie jest on uzasadniony.

Nierozpoznanie istoty sprawy polega na pominięciu przez sąd pierwszej instancji podstawy roszczenia, tj. przesłanek stanowiących o jego istnieniu. Według orzecznictwa pojęcie „istoty sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnego. Zachodzi ono wówczas, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnej pozwu, jak też skierowanych do niego zarzutów merytorycznych i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00). Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy Sąd ten zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., I CKN 486/00, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2019 r., VI ACa 1425/17).

Powyzsza sytuacja nie miała w rozpoznawanej sprawie miejsca. Sąd I instancji zbadał merytorycznie podstawę roszczenia i wskazał na okoliczności faktyczne, które stanowiły podstawę żądania pozwu. Podnoszone w apelacji w tym zakresie twierdzenia powoda są nieprecyzyjne, bowiem Sąd Rejonowy rozpoznając przedmiotową sprawę odniósł się zarówno do kwestii wypowiedzenia, jak i wykazania daty wymagalności roszczeń z (...). Oceny tej nie zmienia fakt, iż Sąd I instancji nie ocenił wnikliwie abuzywności klauzul zawartych w umowie kredytu, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r. III CKN 812/98, OSNC z 2000 r., nr 10, poz. 193). Oznacza to, że sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne, po dokonaniu samodzielnej i swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego. Jednocześnie w sytuacji, gdy sąd odwoławczy podziela ustalenia sądu niższej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je za własne, gdyż szczegółowe powtarzanie analizy wszystkich dowodów staje się wtedy niecelowe.

Opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Wobec tego Sąd II instancji ustalenia te w pełni podziela i uznaje, że ocena materiału dowodowego odpowiada warunkom ustanowionym przez prawo procesowe, odzwierciedla – przy zastosowaniu wymagań przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. – tok rozumowania sądu orzekającego.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., odnoszący się do zakwestionowania oceny dowodów, bo zdaniem skarżącego, dowolnej, a nie swobodnej, w szczególności poprzez uznanie, że umowa kredytu jest ważna, w sytuacji odstąpienia przez Sąd od dokonania oceny umowy pod kątem stosowanych w niej klauzuli abuzywnych, nie jest trafny.

Wbrew wywodom apelacji, ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie pozostaje w zgodzie z dyrektywami wskazanymi w przywołanym art. 233 § 1 k.p.c., nie narusza ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd orzekający w pierwszej instancji – oceniając pojedyncze dowody – zgodnie z przepisem art. 233 § 1 k.p.c. – odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W ramach zarzutu niezbadania ważności umowy pod kątem stosowanych w niej klauzul abuzywnych, skarżący akcentuje zapis § 3 ust. 1-3 umowy, stanowiący o zmiennym oprocentowaniu, któremu przypisuje abuzywność, co przemawia, jego zdaniem, za uznaniem umowy za nieważną.

W istocie pogląd skarżącego dotyka naruszenia prawa materialnego, czyniąc jego podstawą naruszenie art. 385¹ § 1 k.c.

Wbrew argumentacji apelującego, Sąd Rejonowy dokonał oceny opisanej wyżej klauzuli umownej z punktu widzenia jej ewentualnej abuzywności, co więcej, jej niedopuszczalny charakter potwierdził, uznając jednak, iż sankcja kredytu darmowego wypełniła negatywne przesłanki tego zapisu, bowiem pomimo ustalonego w umowie zmiennego oprocentowania, powód ostatecznie na podstawie skorzystania z sankcji kredytu darmowego spłacał jedynie kapitał kredytu. Tym samym prawidłowo uznał Sąd Rejonowy, że bez znaczenia pozostaje ten zapis, w świetle zastosowania wskazanej sankcji, bowiem skarżący nie płacił na rzecz banku ani odsetek ani kosztów od kredytu. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, że niewywiązywanie się z obowiązków informacyjnych przez bank uprawniało R. K. do skorzystania z sankcji kredytu darmowego. W konsekwencji zastosowania tej sankcji, powód jako konsument, dysponując wypłaconą mu kwotą 56.000 zł w 2012 roku, spłacał jedynie kapitał, bez kosztów i odsetek. Sytuacja taka jest dla niego korzystnym rozwiązaniem, natomiast niekorzystnym dla banku, bowiem pozbawia go ewentualnego zarobku.

Skoro w przedmiotowej sprawie zasadna okazała się sankcja kredytu darmowego, to umowa między stronami jest wiążąca, bowiem przez zastosowanie owej sankcji wyeliminowany został niekorzystny dla powoda zapis, odnoszący się do odsetek zmiennych. Zastosowanie sankcji kredytu darmowego jest równoznaczne z wyeliminowaniem z jej treści niedoskonałego zapisu stosowania zmiennego oprocentowania, co powoduje, że umowa nadal wiąże strony.

Na marginesie jednak należy zaznaczyć, iż stosowanie spornych odsetek jest dopuszczalne, jednak bank obowiązany jest w sposób odpowiedni informować o tym klienta, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Zaniedbanie opisanych obowiązków informacyjnych skutkowało właśnie przyjęciem sankcji kredytu darmowego.

Warto wskazać, iż wadliwości złotówkowe zawarte w tytule egzekucyjnym zostały omówione przez biegłą i w jej ocenie nie mają wpływu na jego ważność, w świetle pozbawienia przez Sąd I instancji tytułu wykonawczego ponad wyegzekwowaną kwotę. Spłacona kwota nie oznacza spłaty całego kredytu, a jedynie jej niewielkiej części.

W konsekwencji powyższych uwag bezzasadny był zarzut sprowadzający się do wniosku, iż Sąd Rejonowy dokonał błędnych ustaleń faktycznych w sprawie. Zarzut taki można uznać za trafny wtedy, gdy sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od zgromadzonych dowodów (tzw. błąd braku), jak i wtedy, gdy podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego (tzw. błąd dowolności). Zarzut ten jest zatem z istoty rzeczy powiązany z zarzutem naruszenia przepisów postępowania. Istotnym jest podczas formułowania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wskazanie konkretnych uchybień Sądu pierwszej instancji, albowiem rzeczą skarżącego nie jest przedstawienie własnej wersji wydarzeń, lecz wykazanie, iż to Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił fakty z punktu widzenia swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych jest skutkiem naruszenia przepisów postępowania, gdyż przeprowadzenie postępowania zgodnie ze wszystkimi zasadami i regułami procesu prowadzi do poprawnych (z punktu widzenia procesowego) ustaleń faktycznych. Kwestie podniesione przez powoda w ramach z tego naruszenia nie odnoszą się do domeny tego unormowania, podniesione przez powoda zarzuty błędów w ustaleniach uznać należało za chybione, gdyż odnoszą się one do subiektywnej oceny powoda dotyczącej danego faktu. Sąd Okręgowy wskazuje jednocześnie, że stanowisko dotyczące zagadnień wskazanych przez powoda przedstawione zostanie przy omawianiu właściwego zastosowania przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać trzeba, że są pozbawione racji. Naruszenia art. 61 k.c. / 65 k.c. skarżący upatruje w błędnych ustaleniach dotyczących skuteczności wypowiedzenia umowy kredytowej. W jego ocenie Sąd Rejonowy wadliwie przyjął, że pismo z dnia 6 sierpnia 2014 r. z wezwaniem do zapłaty zaległej kwoty, zostało mu doręczone, a tym samym kolejne pismo z dnia 29 sierpnia 2014 r. było ostatecznym wezwaniem do zapłaty z rygorem wypowiedzenia umowy.

Analiza zapisów umowy, dokonana w oparciu o dyrektywy językowo - logiczne oraz przepisów prawa cywilnego, w tym w szczególności zasad dotyczących wykładni oświadczeń woli (art. 65 k.c.) prowadzi do wniosku, że aby bank mógł wypowiedzieć umowę pożyczki, powinien uprzednio wezwać kredytobiorcę do zapłaty zaległości w terminie 14 dni.

Bank wezwał R. K. do zapłaty zaległości w dniu 6 sierpnia 2014 r., a następnie w dniu 29 sierpnia 2014 r. skierował do niego ostateczne wezwanie do zapłaty w terminie 7 dni z rygorem traktowania tego pisma jako wypowiedzenia umowy, w sytuacji braku terminowej spłaty zadłużenia.

W tym stanie rzeczy uznać należy, że bank wypełnił procedurę skutecznego wypowiedzenia umowy przewidzianej w treści umowy łączącej stron. Zatem oświadczenie z dnia 29 sierpnia 2014 r. wywarło skutek w postaci wypowiedzenia umowy kredytowej.

Skoro wynikający z umowy kredytu adres kredytobiorcy, w dacie wezwania do zapłaty i w dacie skierowania wypowiedzenia umowy, jest prawidłowym adresem powoda, zarzut, że powód nie zapoznał się z treścią pisma wzywającego go do zapłaty, a tym samym, że pismo z dnia 29 sierpnia 2014 r. traktował jako wezwanie do zapłaty a nie jako wypowiedzenie umowy, nie zasługuje na aprobatę. Z treści art. 61 k.c. wynika bowiem, że w sprawie składania

oświadczenia woli, kodeks cywilny przyjął teorię doręczenia, wprowadzając domniemanie złożenia oświadczenia woli innej osobie z chwilą, gdy oświadczenie to dotarło do adresata w taki sposób, że mógł się zapoznać z jego treścią. Istotnym jest, iż art. 61 k.c. nie wymaga, aby adresat oświadczenia faktycznie zapoznał się z jego treścią. Możliwość zapoznania się adresata z treścią oświadczenia woli nie może być utożsamiane z rzeczywistym zapoznaniem się przez niego z tym oświadczeniem, co oznacza, że skuteczne doręczenie oświadczenia woli następuje również w sytuacji, gdy co prawda adresat nie zna jego treści, ale miał realną możliwość zapoznania się z nią.

Ustawodawca przyjął kwalifikowaną teorię doręczenia, odnoszącą się do konieczności ustalenia możliwości zapoznania się adresata z oświadczeniem w zwykłym toku rzeczy. Oznacza to, że jeśli nadawca oświadczenia doręcza pismo w miejsce, które stanowi miejsce zamieszkania odbiorcy albo miejsce jego stałej aktywności, za decydujący dla uznania go za doręczone uważana jest chwila dostarczenia pisma w to miejsce. Domniemywa się skuteczność doręczenia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., sygn. akt II CSK 750/15, publ. LEX nr 2182659).

Analizując treść pism z dnia 6 sierpnia 2014 r. i z dnia 29 sierpnia 2014 r. należy zaznaczyć, iż w okolicznościach niniejszej sprawy bank prawidłowo przed wypowiedzeniem umowy wezwał kredytobiorcę do zapłaty.

Ocena ta jest zgodna z utrwalonym zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie stanowiskiem, że bank nie może swobodnie wypowiedzieć umowy kredytowej, gdy kredytobiorca popadł w opóźnienie ze spłatą kredytu, jeśli nie wdrożył uprzednio tzw. działań upominawczych. Dokonanie wypowiedzenia umowy kredytowej nie może być bowiem czynnością nagłą, zaskakującą dla kredytobiorcy, nawet, jeśli istnieją podstawy do podjęcia takiego działania zgodnie z treścią umowy. Jest to najbardziej dotkliwa sankcja dla kredytobiorcy, dlatego skorzystanie z niego powinno nastąpić po wyczerpaniu środków mniej dolegliwych, odpowiednich wezwań (zob. T. Czech, Obowiązki banku w razie opóźnienia kredytobiorcy ze spłatą kredytu, *Monitor Prawa Bankowego* 2016 nr 12, str. 66-78; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., sygn. akt II CSK 750/15, publ. LEX nr 2182659).

Tym samym bank miał prawo do wystosowania wobec kredytobiorcy wezwania do zapłaty, z którego wynikała możliwość restrukturyzacji zadłużenia, wraz z zastrzeżeniem, że niespełnienie świadczenia spowoduje rozwiązanie umowy kredytu. Nadto, dopuszczalnym jest dokonanie czynności prawnej z zastrzeżeniem spełnienia warunku potestatywnego, dającym stronie pozwanej możliwość kontynuacji umowy o kredyt gotówkowy na dotychczasowych warunkach, a tym samym uniknięcia wypowiedzenia tej umowy i skutku w postaci wymagalności całości zobowiązania. Jeśli jednak dłużnik nie dochowa wymagalnych warunków, sytuacja ta może doprowadzić do wypowiedzenia umowy o kredyt i wszczęcia postępowania sądowo - egzekucyjnego w celu odzyskania należności (zob. też uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2013 r. w sprawie III CZP 85/12). Przy tym w niniejszej sprawie kwestionowane przez skarżącego wypowiedzenie, nie stwarzało jakiegokolwiek niepewności w sytuacji prawnej powoda, jasno dawało możliwość doprowadzenia przez powoda do kontynuacji stosunku kredytowego, czyniąc to na jego korzyść.

Podsumowując, w okolicznościach niniejszej sprawy nie ma podstaw do uznania, aby dokonane przez powoda pismem z dnia 29 sierpnia 2014 r. wypowiedzenie nie wywołało skutków prawnych, niezależnie od tego, że pozwany po wypowiedzeniu umowy pismem z dnia 30 października 2014 r. kierował jeszcze do powoda harmonogram spłaty ze zmianą oprocentowania. Bez znaczenia również pozostaje okoliczność wskazania przez bank jako daty wymagalności 3.01. (...), bowiem nie została ona uzasadniona przez bank. Jest to okoliczność jedynie formalna, która nie ma ostatecznego wpływu na skuteczność wypowiedzenia.

Na marginesie należy wskazać, iż w treści pisma z dnia 29 sierpnia 2014 r. bank wskazał, że w przypadku braku wpłaty zadłużenia w terminie 7 dni, to pismo należy traktować jako wypowiedzenie umowy z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia. Skoro powód nie spłacał kredytu, winien liczyć się z konsekwencjami w postaci wypowiedzenia umowy i postawieniem przez bank wierzytelności w stan natychmiastowej wymagalności. Tym samym wszystkie twierdzenia powoda w tym zakresie stanowią jedynie polemikę z prawidłowym i nieobarczonym żadnym błędem stanowiskiem Sadu I instancji.

Zarzut naruszenia art. 498 k.c. w zw. z art. 45 Konstytucji także nie jest zasadny. Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, iż zastosowanie teorii dwóch kondycji możliwe jest tylko w sytuacji uznania nieważności umowy. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w przedmiotowej sprawie. Tym samym nie ma zastosowania w sprawie zasada salda, skoro umowa jest ważna, a powód nie spłacił całości kapitału, lecz dokonał jedynie dobrowolnie spłaty części dochodzonej kwoty, a część została wyegzekwowana przez komornika.

Na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, a precyzyjnie art. 405 k.c., każda osoba, która uzyskała kosztem innej osoby korzyść majątkową bez podstawy prawnej, jest obowiązana do wydania tej korzyści w naturze. Jeśli nie jest to możliwe, wówczas powinna ona zwrócić jej wartość. Zgodnie z art. 405 k.c. świadczenie nienależne ma zaś miejsce w sytuacji, w której ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z przywołanej powyżej treści art. 405 k.c. wyraźnie wypływa nakaz zwrotu na rzecz zubożonego korzyści w naturze, pozyskanej bezpodstawnie przez osobę wzbogaconą. Należy też podkreślić, że przepisy polskiego prawa, kształtujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia dopuszczają sytuację, w której dochodzi do wzajemnego bezpodstawnego wzbogacenia. W takim przypadku, dwie osoby są względem siebie wierzycielem oraz dłużnikiem, stając się jednocześnie bezpodstawnie wzbogaconym oraz zubożonym.

W sytuacji, w której występuje wzajemne wzbogacenie stron, ich roszczenia stanowią dwie niezależne kondykcje. Oznacza to, że są samodzielne oraz w pełni autonomiczne i asynalagmatyczne, wskutek czego jedno roszczenie nie wchodzi w korelację z drugim. Zgodnie z poglądem aprobowanym w doktrynie oraz przeważającym orzecznictwie polskich sądów teoria dwóch kondycji jest równoważna z brakiem jednoznacznej, następującej samoistnie z mocy prawa kompensacji wzajemnego, równoległego wzbogacenia i zubożenia obu stron. Tym samym w przypadku wzajemnego bezpodstawnego wzbogacenia, każde z roszczeń będzie podlegać odrębnej ocenie. W szczególności dwie kondykcje powstaną w przypadku wykonywania nieważnej umowy dwustronnie zobowiązującej.

Zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego, kształtującymi instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, strony powinny dokonać zwrotu otrzymanych świadczeń. Nie wynika więc z nich, aby w razie wzajemnego bezpodstawnego wzbogacenia miało dojść do rozliczenia roszczeń z mocy prawa. Zatem do takiego rozliczenia roszczeń konsumenta oraz banku niezbędne jest złożenie odpowiedniego oświadczenia o potrąceniu przez którąkolwiek ze stron. Zgodnie z art. 498 § 1 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Z przytoczonej normy prawnej wynika bezpośrednio, że do przeprowadzenia odpowiedniej kompensacji roszczenia przysługującego jednej ze stron z roszczeniem drugiej strony niezbędne jest złożenie przez nią oświadczenia o potrąceniu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 listopada 2019 r., VI ACa 248/19 oraz wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 listopada 2019 r., XXV C 505/19). Wówczas, obie wierzytelności umarzają się wzajemnie, jednak do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.). A contrario – jeśli takiego oświadczenia żadna ze stron nie złoży, ich wzajemne roszczenia nie ulegają potrąceniu. Oświadczenie o potrąceniu stanowi zatem dla sądu materialnoprawną podstawę do dokonania rozliczenia między konsumentem oraz bankiem – odpowiednio dokonywanych przez klienta wpłat z wysokością kwoty pieniężnej przekazanej mu przez bank.

Zgodnie ze stosowaną w orzecznictwie sądów powszechnych teorią salda, świadczenie wzajemne traktuje się jako pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia tak, że druga strona świadczenia wzajemnego zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła.

W konsekwencji powyższego unormowania należy zatem podkreślić, że skoro w badanej sprawie nie doszło do stwierdzenia nieważności umowy bankowej, a powód (dłużnik) dobrowolnie dokonał spłat należności w stosunku do banku z tytułu spłaty kapitału, to nie może powoływać się na teorię dwóch kondycji, która jest możliwa do zastosowania i ochrony konsumenta jedynie w przypadku nieważności umowy. W przedmiotowej sprawie nie doszło

do wzbogacenia po stronie banku, bowiem świadczenie spełnione przez powoda na rzecz wierzyciela było związane z zaciągniętym kredytem i wiążącym się z tym obowiązkiem jego spłaty. Dlatego też Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu I instancji o braku podstaw do zasądzenia na rzecz powoda kwoty 9.974,13 zł, bowiem żądanie zapłaty tej kwoty jest nieuzasadnione.

W związku ze stanowiskiem Sądu I instancji w zakresie oddalonej kwoty 9.974,13 zł, skarżący akcentował w apelacji niespójność rozumowania sądu w kontekście zbycia wierzytelności na rzecz podmiotu trzeciego. Skoro bowiem w wyniku tej sprzedaży Bank przestał być wierzycielem powoda, który przestał być dłużnikiem Banku w jakimkolwiek zakresie, to na zasadzie rozliczenia saldem ta kwota nie jest należna (...) S.A. na pokrycie kapitału, którego jeszcze mu nie zwrócił, chociaż on nie jest już wierzycielem powoda, a powód jego dłużnikiem w jakiegokolwiek kwocie. Zapatrywanie apelującego nie zasługuje na aprobatę. Powtórzyć w tym miejscu trzeba, że spłata spornej należności została pobrana przez bank przed zbyciem wierzytelności w 2019 roku, zatem gdy strony pozostawały w stosunku wierzyciel-dłużnik. Cesja wierzytelności na rzecz podmiotu trzeciego w sytuacji pozbawienia przedmiotowego bankowego tytułu wykonawczego wykonalności w zakresie ponad wyegzekwowaną kwotę, oznacza, że na podstawie tego tytułu żadna należność dalej nie może być egzekwowana. Podmiot nabywający wierzytelność banku wynikającą z umowy kredytowej z dnia 13 marca 2012 roku względem powoda musiałby we własnym zakresie i na swoją rzecz uzyskać tytuł egzekucyjny. W takim postępowaniu dłużnikowi przysługiwałyby wszelkie zarzuty, w tym zarzut przedawnienia roszczenia (art. 118 k.c.). Z okoliczności faktycznych zaś wynika, że roszczenie stało się wymagalne w 2015 roku, a egzekucja prowadzona na podstawie bankowego tytułu wykonawczego nie przerywa biegu przedawnienia wobec innego niż bank podmiotu.

Ponadto trzeba powiedzieć, że w badanej sprawie brak jest przesłanek do zastosowania klauzuli generalnej, wskazanej w art. 5 k.c. Norma tego przepisu nie może stanowić samodzielnej podstawy powództwa, co oznacza, iż bezpośrednio na jego podstawie nie można oprzeć żądań, natomiast w przypadku powództwa opozycyjnego podstawą taką jest art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Oznacza to, iż musiałaby zachodzić sytuacja, w której po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie nie może być egzekwowane, gdyż byłoby to w danym momencie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5.06.2002 r. sygn. akt II CKN 943/00 LEX nr 521921). W badanej sprawie w sytuacji prawidłowego wypowiedzenia umowy kredytowej i wymagalności objętego bankowym tytułem egzekucyjnym roszczenia, wszczęcie postępowania egzekucyjnego trzeba uznać za uprawnione. Natomiast późniejsze ustalenia i rozstrzygnięcia prawne wywołały ten skutek, że postępowanie to zostało zawieszone. Ostatecznie pozbawienie bankowego tytułu egzekucyjnego wykonalności doprowadzi do zakończenia egzekucji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego za prawidłowe i wobec niezasadnych zarzutów apelacji, na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art 102 k.p.c. odstępując od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania. Słuszności zastosowania tego przepisu Sąd Okręgowy upatruje w zawitym charakterze sprawy i subiektywnym przekonaniu strony o zasadności roszczenia.